Katastrofa w rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach

22.06.2026

Za kilka dni minie 55 lat od wielkiej tragedii, jaka wydarzyła się w ostatnim tygodniu czerwca 1971 r. w rafinerii ropy naftowej – wówczas im. Ludwika Waryńskiego – w Czechowicach-Dziedzicach. Chcemy w „Migawce archiwalnej" przypomnieć o tym dramacie, w którym 37 osób straciło życie, a dziesiątki innych odniosły poważne obrażenia.

W OA IPN w Katowicach znajduje się ponad 20 tomów akt wytworzonych przez różne służby w związku z pożarem; dodajmy, że pierwsze dokumenty powstały jeszcze w trakcie opisywanych zdarzeń. Dzięki temu możemy dość dokładnie (choć skrótowo z powodu „migawkowej" formy) odtworzyć przebieg katastrofy, a nawet – dzięki fotografiom – towarzyszyć strażakom podczas akcji gaśniczej i z przerażeniem oglądać ruiny, jakie pozostały na terenie części rafinerii po uspokojeniu sytuacji.

Chronologia wydarzeń jest zatem następująca:

- 26 czerwca, 19.50: podczas przepompowania ropy z cystern kolejowych do stałych zbiorników o pojemności ok. 12 tysięcy metrów sześciennych, i pobierania ropy do produkcji ze zbiornika nr 251 w tenże zbiornik uderza piorun; zbiornik zapala się, rozrywa się na nim dach, a ropa wylewa się na tacę otaczającą zbiornik i tam się również pali

- do akcji natychmiast rusza straż pożarna działająca przy rafinerii, wzywane są też jednostki z Czechowic-Dziedzic i Bielska-Białej

- prace związane z przepompowaniem ropy zostają wstrzymane, a cysterny ewakuowane

- 21.40: przyjeżdża jednostka wojskowa do pomocy; do 1.10 w nocy 27 czerwca dojechało 20 sekcji straży zawodowych, resortowych i terenowych

- 27 czerwca, 1.10: dochodzi do wyrzutu palącej się ropy ze zbiornika 251 i do wybuchu zbiornika 254 oraz pożaru zbiorników 252 i 253, a nawet budynków oddalonych od nich nawet o ćwierć kilometra (magazyn, zajezdnia lokomotyw); w jednej chwili zginęły – spłonęły żywcem – 33 osoby znajdujące się w pobliżu, a cztery kolejne zmarły później w szpitalach z powodu poparzeń

- wybucha panika, sytuacja przez jakiś czas jest poza kontrolą; niektóre jednostki straży uciekają, a heroiczną obronę zakładu podejmują pracownicy. Ludzie są odwożeni do szpitali przypadkowymi samochodami, bo – mimo kilkugodzinnej już akcji i zawiadomienia pogotowia – przy rafinerii nie ma ani jednej karetki

- 27 czerwca, około 7 rano: palą się już „tylko" zbiorniki, pozostałe pożary są ugaszone. Do godziny 14 przyjeżdżają strażacy z całego kraju i z Czechosłowacji

- 27 czerwca, 14: rozszczelnia się zbiornik 252, płonąca ropa wypływa na tacę. Sztab dowodzenia pozostaje bierny i postanawia przeczekać aż do wypalenia się całej ropy ze zbiorników

- 28 czerwca, około południa: do Czechowic przyjeżdża przewodniczący WRN w Katowicach, Jerzy

Ziętek, który zmusza sztab do przedstawienia planu działania. Wieczorem zapada decyzja o rozpoczęciu akcji gaśniczej następnego dnia

- 29 czerwca, 1.20: dochodzi do gwałtownego wypływu płonącej ropy ze zbiornika 252, część strażaków ucieka; mimo to po godzinie sytuacja zostaje opanowana. O 15 wszystkie jednostki są znów gotowe do natarcia. Do 17 pożar zostaje ugaszony

W kolejnych dwóch dniach doszło jeszcze do zapalenia się ropy na tacy zbiornika 251, ale ogień nie rozprzestrzenił się na sąsiednie zbiorniki.

Uderzenie pioruna jest zdarzeniem losowym, niemożliwym do przewidzenia – przeciwnie niż zagrożenia pożarowe, które zwłaszcza w miejscu takim jak rafineria powinny znajdować się pod ścisłym nadzorem. Badanie przyczyn tragedii wykazało niestety, że tego nadzoru i przewidywania zabrakło, a wszystkie braki, niedociągnięcia i niefrasobliwość, połączone, ułatwiły rozwój pożaru i znacząco utrudniły akcję ratunkową. Po pierwsze, na zbiornikach nie było wodnych urządzeń zraszaczowych, a urządzenia pianowe były przestarzałe i nie nadawały się do eksploatacji, co wykazały nawet próby wykonane przez strażaków w maju 1971 r. Po drugie, jedyne źródło wody znajdowało się w stawie kopalni „Silesia”; rurociąg był skorodowany, zaś drogi dojazdowe do zbiorników z ropą zatarasowane różnymi sprzętami i pełne nierówności. Po trzecie – stan techniczny czterech stałych zbiorników i znajdujących się przy nich urządzeń pozostawiał sporo do życzenia: obniżano warunki techniczne przy samej budowie, później zaniedbywano konserwację. W trakcie samej akcji gaśniczej brakowało sprzętu pożarniczego, szwankowała łączność i dowodzenie.

Straty materialne wyceniono na około 60 milionów złotych w środkach trwałych i ropie naftowej oraz 180 milionów w niewykonanej produkcji.

Winnych nie było. To znaczy zwolniono z pracy m.in. dyrektora zakładu, jego zastępcę do spraw technicznych, szefa produkcji, głównego mechanika, kierownika działu BHP i komendanta zawodowej straży pożarnej. Stanowiska stracili też główny inspektor ochrony przeciwpożarowej w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego oraz dyrektor techniczny w Zjednoczeniu Przemysłu Rafinerii Nafty, ale śledztwo w sprawie pożaru zostało umorzone „wobec niestwierdzenia przestępstwa”. Rafinerię odbudowano szybko, bo w ciągu kilku miesięcy po katastrofie.

(na podstawie IPN Ka 014/787, t. 1–20, IPN Ka 093/299)

Obwałowania wokół zbiorników 251 i 254, fotografia zrobiona 13 VII 1971 r. (IPN Ka 093/299)

Obwałowania wokół zbiorników 251 i 254, fotografia zrobiona 13 VII 1971 r. (IPN Ka 093/299)

Obwałowania wokół zbiorników 251 i 254, fotografia zrobiona 13 VII 1971 r. (IPN Ka 093/299)

Obwałowania wokół zbiorników 251 i 254, fotografia zrobiona 13 VII 1971 r. (IPN Ka 093/299)

Obwałowania wokół zbiorników 251 i 254, fotografia zrobiona 13 VII 1971 r. (IPN Ka 093/299)

Obwałowania wokół zbiorników 251 i 254, fotografia zrobiona 13 VII 1971 r. (IPN Ka 093/299)

Strażacy gaszący pożar w rafinerii w jego pierwszej fazie, przed katastrofalnym wybuchem. Fotografię wykonano 26 VI

1971 r. między godziną 21 a 24 (IPN Ka 093/299)

Strażacy gaszący pożar w rafinerii w jego pierwszej fazie, przed katastrofalnym wybuchem. Fotografię wykonano 26 VI 1971 r. między godziną 21 a 24 (IPN Ka 093/299)

Strażacy gaszący pożar w rafinerii w jego pierwszej fazie, przed katastrofalnym wybuchem. Fotografię wykonano 26 VI 1971 r. między godziną 21 a 24 (IPN Ka 093/299)

Strażacy gaszący pożar w rafinerii w jego pierwszej fazie, przed katastrofalnym wybuchem. Fotografię wykonano 26 VI 1971 r. między godziną 21 a 24 (IPN Ka 093/299)

Pożar w rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach. Fotografię wykonano 27 VI 1971 r. około 13.30 (IPN Ka 093/299)

Pożar w rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach. Fotografię wykonano 27 VI 1971 r. około 14.05 (IPN Ka 093/299)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Pożar w rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach. Fotografię wykonano 28 VI 1971 r. około 11.00 (IPN Ka 093/299)

Bocznica kolejowa po katastrofie (IPN Ka 093/299)

Bocznica kolejowa po katastrofie (IPN Ka 093/299)

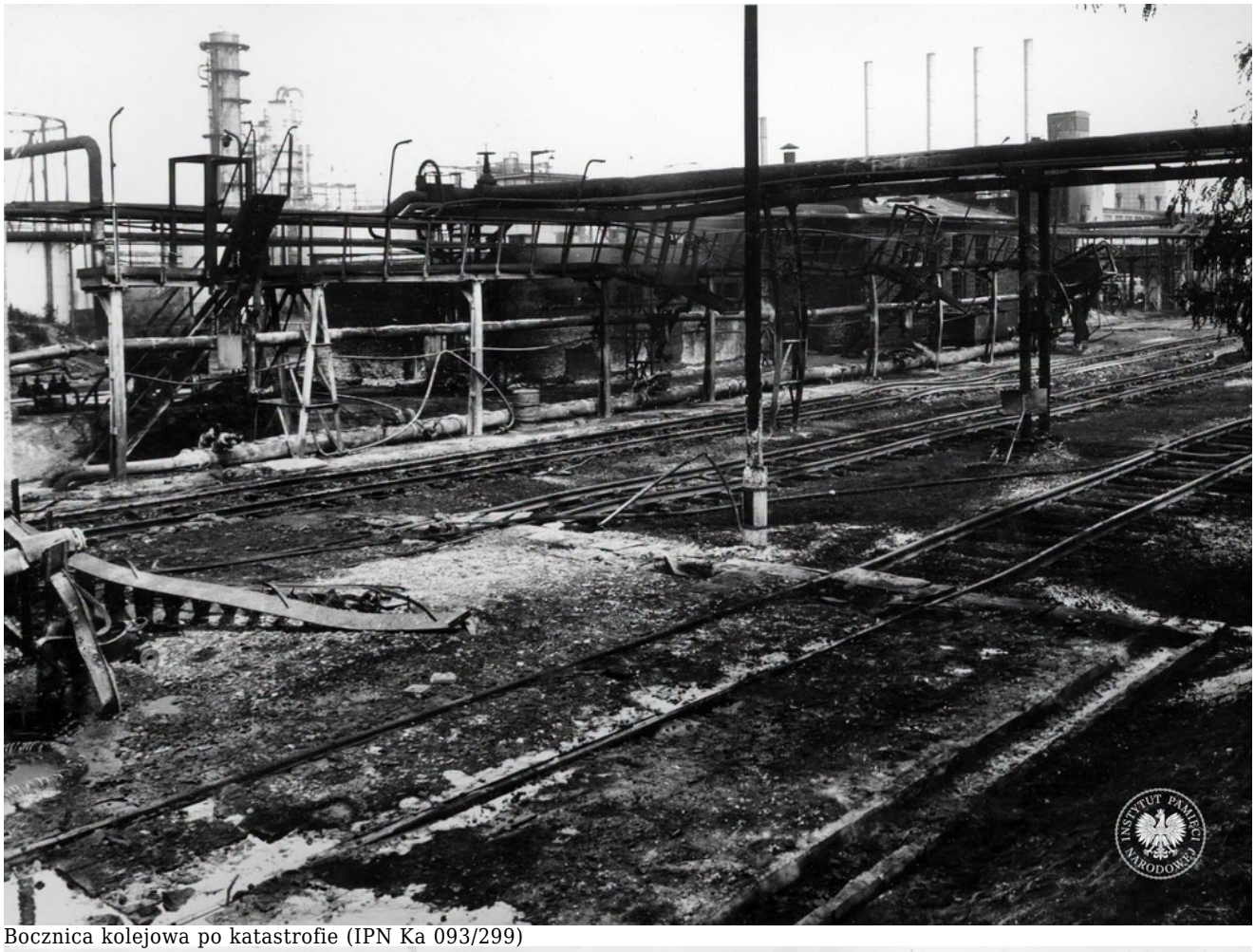

Bocznica kolejowa po katastrofie (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Spalone samochody (IPN Ka 093/299)

Poprzedni Strona

Archiwalia IPN

Powiązane wiadomości

Migawki archiwalne